CZĘŚĆ XLIV — № 83. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 26 Października. / 7 Listopada.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 25 Października. / 6 Listopada.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 13 Października, Dowodzca pozycyjnej № 4 baterýi 9 Artylleryjskiej brygady, Pułkownik *Masłow*, mianowany Dowodzcą 16 garnizonowej Artylleryjskiej brygady.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w Wydziale służby Cywilno-Wojskowej, z dnia 14 Października, Starszy Architekt V Okręgu Korpusu Inżenjerów Osad Wojskowych, Radzca Stanu *Ton*, otrzymuje dymissyą od służby, na własną prośbę.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

14 Października. W Wydziale Dróg Kommunikacyi i Budów Publicznych, podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: pełniący obowiązki: Architekta Gubernijalnego S.-Petersburgskiego *Szymanowski* i Naczelnika Oddziału gospodarczego Zarządu Okręgu XII *Charkow*, i były Pomocnik Buchhaltera w Zarządzie tegoż Okręgu *Zaleski;* — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Naczelnik Stołu Zarządu Okręgu X *Filipowicz-Rodkiewicz* i Kopista Podolskiej Gubern. Budowniczej i Drogowej Kommisyi *Ostrowski;* — Sekretarza Gubernijalnego, Gubernijalnych Budowniczych i Drogowych Kommisyj: Wileńskiej Pomocnik Architekta 14 klassy *Trefurt* i Mohylewskiej Pomocnik Architekta 14 klassy *Newiński* i Kopista Rejestrator Kollegialny *Wiszniewski;* — Rejestratora Kollegialnego, Zarządów Okręgów: X Żurnalista i Archiwista *Wierzbicki* i XII Kancelliści *Dobkiewicz* i *Dragatt*, i Kopiści Gubernijalnych Budowniczych i Drogowych Kommisyj: Wileńskiej *Boratyński*, *Ostaniewicz* i *Ostrowski*, i Grodzieńskiej *Smorczewski*.

16 Października. Przeniesieni: Starszy Naczelnik Stołu Podolskiej Izby Sądu Kryminalnego, Sekretarz Gubernijalny *Niedobylski*, na Urzędnika Kancellaryi Naczelnika gub. Podolskiej, i Urzędnik Kancellaryi Rządu Gubernijalnego Kijowskiego, Rejestrator Kollegialny *Magierowski*, na Dozorcę wspólnych kwater uczniów Gymnazyum Niemirowskiego; — Przyjęci zostają do służby: uwolniony w 1850 r. z Kostromskiego pułku Strzelców z rangą Podpułkownika *Horbaniewski*, na Sprawnika ziemskiego Poniewieżskiego; uwolniony w 1849 r. z Elisawetgradskiego pułku Ułanów Porucznik *Kielczewski*, na Dozorcę Honorowego Szkół powiatu Bobrujskiego; dymissyonowany Radzca Honorowy *Izbicki*, na Dozorcę wspólnych kwater uczniów Gymnazyum Wileńskiego, i Rzeczywisty Student Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu *Kimbar*, na Urzędnika Kancellaryi Wojennego Gubernatora m. Grodna i Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora, z rangą Sekretarza Gubernijalnego; — Otrzymuje dymissyą od służby, dla słabości zdrowia: Ordynator Wileńskiego Szpitala «Sawicz» Lekarz, Radzca Dworu *Misewicz;* — Zostaje uwolniony od służby: Młodszy Nauczyciel Gymnazyum Wołyńskiego, Assesor Kollegialny *Terech*.

— N. Cesarz Jmć oświadcza Monarsze Swe zadowolenie Członkowi Ogólnego Zgromadzenia Departamentu Projektów i Obrachowań Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyi i Budów Publicznych, Radzcy Kollegialnemu *Żelaziewiczowi*, za prace jego w rzeczy zbudowania Instytutu Pawłowskiego w S.-Petersburgu.

W Rozkazie dziennym S.-Petersburgskiego Ober - Policmejstra do Policyi, z dnia 17 Października b. r., za № 227, w Gazecie Policyjnej S.-Petersburgskiej, czytamy: «N. Cesarz Jmć Najwyżej raczył rozkazać: we względzie przejeżdżających Drogą Żelazną S.-Petersburgsko - Moskiewską przyjąć

za stałą rękojmię następujące przepisy: 1) Mieszkańcy obojga stolic, miast i miejsc, na linii drogi żelaznej leżących, życzący jechać tą drogą, obowiązani są na stacyi, z której odjeżdżają, przedstawiać świadectwa, stanowi swemu właściwe, z należytém poświadczeniem Policyi iż niema przeszkody do ich wyjazdu, wyłączając w tym ostatnim razie urzędników, jadących w interessie rządowym, którzy, przedstawując na stacyi drogi żelaznej dane im przez Zwierzchność przedpisania lub podorożne, nie są już obowiązani składać żadnych innych świadectw przy odjeździe. 2) Osoby, przejeżdżające z innych miast i miejsc, za obrębem linii drogi żelaznej znajdujących się, mogą przejeżdżać po drodze żelaznej tylko z temi podorożnemi lub świadectwami, z któremi wyjechały pierwiastkowie z miejsca stałego swojego zamieszkania. 3) Od składania świadectw i poświadczeń Policyi wyłączają się: a) osoby, jadące na zamiejskie zabawy i dacze; b) włościanie z produktami wiejskiemi, na sprzedaż przywożonemi, i c) służący przy swoich panach, i dzieci przy rodzicach. 4) Na stacyach obojga stolic, jako punktach końcowych drogi, gdzie jest główny przypływ passażérów, mieć dla rozpatrywania prawności świadectw urzędników: jednego od Zarządu Drogi Żelaznej, a drugiego od Wojennego Jenerał-Gubernatora, z wyznaczeniem im odpowiedniej gaży z summ drogi żelaznej; na innych zaś stacyach drogi, gdzie przyjmowanie passażérów od Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Kommunikacyi i Budów Publicznych naznaczoném zostanie, obowiązek ten spełniać Naczelnikom stacyowym, i takim sposobem Zwierzchność drogi ma przyjmować i dozwalać jechać tym tylko passażérom, których świadectwa uznane będą za prawne, po zapisaniu ich w osobne xięgi, poczém już passażérowie żadnej awizacyi, ani podczas drogi, ani po przybyciu ich na miejsca podlegać nie powinni. O takowej woli Monarszej, podanej do wiadomości Rządzącego Senatu i zakommunikowanej mnie przez odezwę P. S.-Petersburgskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora z dnia 16 b. m., za № 19,021, czynię wiadomém S.-Petersburgskiej Policyi, dla obwieszczenia tutejszej publiczności i należytego do niej stosowania się.»

—

Z powodu zamknięcia Wystawy Powszechnej Londyńskiej 3 Października i odejścia ostatniego parostatku z Londynu do Petersburga 11 Października, nie było możności przesłania na powrót do Rossyi w roku bieżącym wyrobów Rossyjskich, które się na Wystawie znajdowały, i przeto wypadła konieczność zostawienia ich w Londynie do czasu otwarcia żeglugi roku przyszłego.

Najwyżej ustanowiona Kommisya w przedmiocie Wystawy Londyńskiej, przyjąwszy środki do należytego zachowania tych wyrobów, uchwaliła zarazem sprzedaż takowych w Londynie z licytacyi według cen, naznaczonych przez przedstawicieli; jażeliby zaś kto znalazł rzeczą możebną, dla ułżenia zbytu, zniżyć nieco takowe ceny, taki może, nie tracąc czasu, zakommunikować Kommisyi listę swoich wyrobów ze wskazaniem nowych cen, osobno dla każdego przedmiotu.

Pieniądze za wyroby sprzedane, w miarę ich odbierania, będą przez Kommisyą niezwłocznie wydawane i odsyłane właścicielom wyrobów, wyroby zaś pozostałe niesprzedanemi powrócone im zostaną na wiosnę w roku przyszłym.

—

Od Ministerstwa Dóbr Państwa wydany został, 5 Października, S.-Petersburgskiemu zagranicznemu gościowi, *Jerzemu Miller*, sześcioletni przywilej na zaprowadzenie w Rossyi prassy torfowej, przez Królewsko-Pruską Gisernię wynalezionej i nigdzie jeszcze nieużywanej. W opisaniu powiedziano, iż machina ta wyrabia w godzinę dwa tysiące cegieł torfowych, i potrzebuje, dla skutecznego działania, trzech robotników.

—

NOWINY Z KAUKAZU.

Po porażce band Szamila w Dagestanie, wojska nasze odniosły na Linii Kaukazskiej nowe zwycięztwa nad buntownymi góralami:

Na lewém skrzydle.

Naczelnik takowego, Orszaku J. C. Mości Jenerał-major xiążę Bariatyński, powziąwszy wiadomość 15 Września, iż znaczna partya rabusiów przeprawiła się na lewy brzeg Sunży, w celu zabrania bydła znajdujących się około twierdzy Groźnej pokornych nam aułów, wysłał przeciw nieprzyjacielowi Podpułkownika Rewieńskiego z trzema rotami pułku Strzelców Jenerał-adjutanta xięcia Woroncowa, a sam, z trzema innemi rotami tegoż pułku, jedną Kaukazskiego Linijowego № 9 bataljonu i wszystkimi konnymi i pieszymi uległymi nam góralami, pośpieszył na punkt przeprawy rabusiów, żeby przeciąć im drogę odwrotu.

Odbywszy z nadzwyczajną szybkością szesnaście wiorst drogi, po lesistej i dla marszu nader przykrej miejscowości, natarł on znienacka na pieszą bandę od 700 ludzi, zostawioną z jedném działem u przeprawy dla jej zabezpieczenia.

Niespodziane ukazanie się wojsk przejęło górali strachem panicznym: pierzchnęli oni, ścigani uporczywie od przybyłych z xięciem Bariatyńskim swoich jednowierców.

Tymczasem, główna partya, która zdołała zabrać bydło na lewym brzegu Sunży, zmuszoną została przez Podpułkownika Rewieńskiego do porzucenia swojej zdobyczy i przyśpieszenia odwrotu ku przeprawie; lecz tu, zamiast oczekiwanej rezerwy, spotkała bagnety wojsk naszych.

Przeszło 200 trupa, w tej liczbie trzech setników, 38 niewolnika, jeden znaczek, przeszło 200 gwintówek, mnóstwo innego oręża i do stu koni z siodłami pozostało w ręku naszych. Strata z naszej strony nic nieznacząca. W świetnej tej sprawie, trafność rozporządzeń uwieńczoną została szybkością i stanowczością wykonania.

Na prawém skrzydle.

Jenerał-porucznik Zawadowski, przywiodłszy nową nad rz. Białą warownię do stanu obronnego, zamierzył srogo ukarać nieprzyjaźnych nam Abadzechów.

Przeznaczywszy na ten cel, z obozu nad tą rzeką, trzy i pół bataljony piechoty i szesnaście secin jazdy pod wodzą Jenerał-porucznika Szyllinga, rozkazał, w celu rozdzielenia sił nieprzyjacielskich, Jenerał-majorowi xięciu Eristow i Pułkownikowi Wojcickiemu, jednoczasowie z poruszeniem zaczepném głównego oddziału, dokonać dywersyą za Łabą.

Jenerał-porucznik Szylling przeprawił się przez Białą w nocy na 19 Września. Awangarda jego, pod dowództwem Jenerał-majora Jewdokimowa, pokryjomu podeszła ku niepokornym aułom nad rzeką Pczego, okrążyła je i spaliła wszystkie chaty z ogromnemi zapasami chleba i siana.

Dopiąwszy w zupełności celu, oddział skierował się na powrót ku obozowi. Abadzechy, zebrani w znacznych siłach, nacierali na arjergardę, pod wodzą Pułkownika Kemferta, i na łańcuchy bokowe, pod wodzą Pułkowników Liniewicza i Bartołomeja. Lecz wytrwałość piechoty i śmiałe attaki kozaków, dowodzonych przez Pułkownika Popandopułło, Podpułkownika Meszczerynowa i Majora Jedlińskiego, zniweczyły wszelkie zamachy nieprzyjaciela z najdotkliwszą dla niego stratą.

Z naszej strony zabito czterech żołnierzy, raniono: dwóch oficerów, czterdziestu dziewięciu żołnierzy i czterech milicyantów.

17 zaś Września Pułkownik Wojcicki, z dziewięcią rotami piechoty i trzynastą secinami jazdy, przeszedł przez Łabę, wkroczył w sam środek osiadłości Mochoszewskiej, między Psefirem i Farzem, i spalił do dziesięciu tysięcy kop siana.

Usiłowania nieprzyjaciela aby przeszkodzić zniszczeniu tyle dlań niezbędnych zapasów furażu, były daremne; zostawił on na miejscu sześć ciał.

U nas zostali ranieni trzej oficerowie i 5 żołnierzy.

Jenerał-major xiążę Eristów, z swojej strony, dokonawszy jeszcze 12 Września skuteczną dywersyą ku uroczysku Psemen, ruszył znowu 21 t. m. z Urupu ku górnym częściom Łaby, w celu wkroczenia w ziemie sprzymierzonych z Abadzechami Kazilbechowców, Tamowców i Baszylbajewców.

Spotkawszy na Achmet-Górze znaczną nieprzyjacielską bandę, przy której znajdował się sam Mahomet-Amin, xiążę Eristow zbił buntowników na głowę.

Górale stracili do 60 zabitych i do 150 ranionych; w szeregach naszych poległo 9 żołnierzy, ranieni trzej oficerowie i 66 żołnierzy.

Prawie w tymże czasie, na Linii Kordonowej Czarnomorskiej Podpułkownik Gusarow, dowiedziawszy się o zamiarze górali zebrania się pod lasem Chany, postanowił uprzedzić ich, i przeprawił się 24 Września przez Kubań, u postu Wielkoobozowego, z 250 ludźmi piechoty, trzema secinami kozaków Czarnomorskich i 20 milicyantami.

Podszedłszy o świcie do rzeczonego lasu, sztab-oficer ten rzeczywiście znalazł tam nieprzyjacielską partyą, którą attakował tak gwałtownie, iż wziął 17 ludzi niewolnika. Górale zostawili nadto na miejscu przeszło 20 trupa i mnóstwo oręża.

Z naszej strony polegli dwaj milicyanci, ranieni dwaj ober-oficerowie i 8 żołnierzy.

Sztabs-kapitan ze Sztabu Jeneralnego Żdan-Puszkin brał w tej sprawie nader czynny i pożyteczny udział.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 26 Października.

Wypis z protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ,

KRÓL POLSKI,

i t. d., i t. d., i t. d.,

Zważywszy, że opłata konsensowa od trunków zagranicznych, z mocy postanowienia Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego z dnia 4 (16) Grudnia 1845 roku, na rzecz Kassy miasta Warszawy, łącznie z cłem Skarbowém i w wysokości $\frac{1}{10}$ części onego pozyskiwana, skutkiem zaprowadzenia od dnia 1 (13) Stycznia r. b. nowych przepisów celnych w Królestwie, wymaga nowego uregulowania co do jej poboru; zważywszy nadto, że obecny stan funduszów Kassy miasta Warszawy wymaga również utrzymania w poborze tejże opłaty na pewien jeszcze przeciąg czasu, a nadto w zamiarze przyniesienia pewnej ulgi dla kontrybuentów przez obniżenie stopy tejże opłaty, na przedstawienie Rady Administracyjnej, uczynione za zgodzeniem się Ministra Finansów Cesarstwa, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Opłata konsensowa od sprowadzanych trunków zagranicznych na sprzedaż i konsumcyę miasta Warszawy pobieraną być ma na rzecz Kassy tegoż miasta w wysokości następującej, to jest:

Od ankra araku, rumu i wódki francuzkiej po 80 k. sr.; od oxeftu wina po 1 r. 50 k. sr.; od oxeftu porteru po 2 r. sr.;

Od trunków zagranicznych w butelkach sprowadzanych, jako-to: wina, porteru, piwa, likierów i wódki, po kopiejek srebrnych trzy od każdej butelki.

Art. 2. Opłata powyższa pobieraną być ma od trunków zagranicznych do miasta Warszawy wchodzących, tak już oclonych w pogranicznych Komorach, jako też do oclenia przeznaczonych na Warszawskiej Komorze, z wyłączeniem tylko takich, które w ciągu dni 8-miu od czasu odebrania ich ze składu Komory Celnej zadeklarowane będą do innych miejsc, i które w całych oxeftach, ankrach lub pakach z Warszawy wywiezione zostaną.

Art. 3. Pobór opłaty konsensowej będzie miał miejsce zaraz po dostawieniu trunku do komory, na zasadzie deklaracyi szczegółowej celnej, lub na zasadzie raportu rogatek Warszawskich, po wymierzeniu trunku w naczyniach lub obliczeniu butelek.

Art. 4. Pobraną opłatę konsensową komora przelewać

ma w ratach miesięcznych decursive do Kassy miasta Warszawy, przy stosownym wykazie, obejmującym w sobie wiadomość o ilości i jakości sprowadzonych na sprzedaż i konsumcyę miasta Warszawy trunków, oraz nazwiska kontrybuentów, którzy opłatę uiścili.

Art. 5. Opłata konsensowa od trunków zagranicznych, oznaczona niniejszym Ukazem, z końcem roku 1854 ma być uchyloną.

Art. 6. Wykonanie i rozwinięcie niniejszego Ukazu, tudzież pomieszczenie go w Dzienniku Praw, Radzie Administracyjnej Królestwa polecamy.

Dan w twierdzy Bobrujsku dnia 5 (17) Września, 1851 r.

(podpisano) «*MIKOŁAJ*.»

Przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu *I. Turkul.*

—

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 5 (17) Października 1851 r.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Właściciele dóbr: Karol Gordon i Ludwik-Hipolit Gorzkowski, Sędziami Pokoju Okręgu Radomskiego w Radomiu.

W Biurze Marszałka Szlachty Gubernii Płockiej, mianowany: Młodszy Sekretarz Józef Słupecki, pełniącym obowiązki Starszego Sekretarza Kancellaryi.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, zatwierdzeni: pełniący z tymczasowej delegacyi urzędy: Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego, Sekretarz Kollegialny Bronisław Wroński; Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Kozienickiego, Sekretarz Kollegialny Kassyan Koskowski; Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Pułtuskiego, Sekretarz Kollegialny Antoni Jasiński, i Podpisarz Sądu Policyi Poprawczej powiatu Warszawskiego Wydziału 1 Sekretarz Gubernijalny Ignacy Jedliński, pełniącymi obowiązki tychże urzędów, ze starszeństwem: pierwszy od dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1840; drugi od 28 Grudnia 1849 (9 Stycznia 1851 roku); trzeci od dnia 9 (21) Sierpnia 1851 r., a czwarty od dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1850 r.

Mianowany: Podsekretarz w Banku Polskim Alexander Wiener, pełniącym obowiązki Adjunkta Archiwum Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jeneral-Gubernatora, mianowani: Archiwista Warszawskiej Kwaterniczej Kommisyi Ignacy Rażniewski, pełniącym obowiązki Naczelnika Stołu, i Urzędnik do pisma, Sekretarz Gubernijalny Łyszkiewicz, pełniącym obowiązki Archiwisty w tejże Kommisyi.

Najjaśniejszy Pan mianować raczył kawalerem orderu Św. Stanisława 2 klassy, Majora hrabi Wrszowca-Sekerka, Adjutanta J. K. W. Xięcia Karola Pruskiego; a kawalerem tegoż orderu 3 klassy, Radzcę Dworu Marschal, Sekretarza J. K. W. Dziedzicznego W. K. Sasko-Wejmarskiego; i Bachmana, Sekretarza J. K. W. Xięcia Karola Pruskiego.

— Postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z dnia 4 (16) b. m. dotychczasowy Sekretarz przy Ober-Policmejstrze m. Warszawy, Wincenty Kwieciński, mianowany został Urzędnikiem do szczególnych zleceń przy JW. Jenerał-majorze Abramowiczu, Zarządzającym Xięztwem Łowickiém.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *23 Października*. 20 b. m. N. Cesarz opuścił Lwow, udając się do Tarnopola i Czernowic. Wszędzie, w Galicyi, młody Monarcha był przedmiotem demonstracyj najżywszego entuzyazmu. We Lwowie, J. K. Mość znajdywał się, między innémi, w towarzystwie Arcybiskupa, na weselu wiejskiém, gdzie był przyjęty z najbardziej pełną uszanowania serdecznością.

— Piszą z Wiednia, do gazety *Czas*, że wiadomość o zjechaniu rychłém Ich KK. MM. Sycylijskich do Wiednia potwierdza się, i że takowe nastąpi w końcu jeszcze tego miesiąca, w skutek czego Cesarz przyśpieszy powrót swój do stolicy.

— *Korrespondencya ministeryalna Austryacka* robi następne uwagi o przesileniu ministeryalném, zdarzoném we Francyi, w skutek postanowienia Prezesa żądać odwołania uchwały z dnia 31 Maja:

«Liczymy zawsze na miłość porządku i rozum ludzi, którym los powierzył kierunek interesów ich kraju. Lubimy wierzyć, że przyszłość i następstwo wypadków okażą wkrótce bezzasadność pogłosek, podług których polityka pałacu Elysée miała niby się zmienić i opuścić zasady, na których spoczywa porządek teraźniejszy. Byłoby zbyt niebezpieczném zrobić najmniejsze ustępstwo wrogom porządku europejskiego i zasady towarzyskiej. Nie trzeba im zostawiać ani piędzi ziemi. Położenie niebezpieczne Francyi wymaga uwagi najbardziej pilnej, baczności surowej i oporu nieustannego dążeniom anarchicznym.»

— Testament własnoręczny Jej K. W. Xiężnej d'Angoulême stanowi Xięcia de Bordeaux jej spadkobiercą powszechnym. Reszta rozporządzeń testamentowych nosi na sobie cechę pięknej duszy dostojnej zmarłej: słudzy jej i ubodzy we Francyi zostali bogato uposażeni.

Stosownie do woli Xiężnej, zwłoki jej pogrzebane będą obok zwłok jej małżonka (zmarłego w r. 1844) i Króla Karola X, w sklepie klasztoru OO. Franciszkanów niedaleko Gorice. Xiążę i Xiężna de Bordeaux odprowadzą kondukt i udadzą się potém do Wenecyi.

25 Października. Dekret Cesarski dotyczący zredukowania armii ukazał się. Oszczędzenie szacowane jest na 15 miljonów.

— W ciągu popołudnia 20 b. m. N. Pan przybył ze Lwowa do Tarnopola, i zrana 21 udał się w dalszą drogę do Czernowic.

— List jeden ze Lwowa donosi, że Cesarz zwrócił słowa następujące do deputacyi stanów prowincyi, przy jej pierwszém przedstawieniu się: «Cieszę się najszczerzej, mościpanowie, że widzę was tak licznie dokoła mnie zgromadzonych, gdyż wnoszę ztąd, że gotowi jesteście nieść wsparcie moim dobrym zamiarom względem tego kraju, który mi jest nader drogi.»

Wenecya, *21 Października*. Marszałek hrabia Radecki przybył tu, z Parmy, w towarzystwie jenerała Benedek. Twierdzą, że zjechanie to ma na celu obejrzenie wyspy św. Jerzego, która ma być obróconą w warownią.

BERLIN, *26 Października*. NN. Królowie Pruski i Saski powrócili dnia dzisiejszego do Sans-Souci. Po obiedzie, Ich KK. Mości Sascy, odprowadzeni przez Króla Pruskiego do stacyi drogi żelaznej, odjechali do Drezna.

— Król Saski wręczył, własnémi rękoma, P. von Manteuffel, znaki wielkiego krzyża orderu Korony Saskiej.

— Piszą z Berlina, 19 Października, do *Gazety Augsburskiej*, że Minister Pruski w Paryżu, hrabia von Hatzfeld (który się był ukazał niedawno na czas krótki w Berlinie), utrzymuje z wielką pewnością, że przesilenie teraźniejsze we Francyi nie ma zupełnie nic zatrważającego; że nie może być mowy ani o zamachu stanu, ani o rewolucyi, ale że przeciwnie, nieporozumienia obecne rozwiążą się raczej w sensie zachowawczym. A że P. von Hatzfeld jest zięciem jednego jenerała francuzkiego, i jest doskonale świadomy stanu interesów za-Reńskich, korrespondent zdaje się wierzyć całkowicie zdaniu powyższemu i nie widzieć, w tém co się dzieje we Francyi, jak tylko komedyę zręcznie odegrywaną, dla nastraszenia stronnictw monarchicznych i skłonienia ich tym sposobem do rewizyi.

— Dzienniki Pruskie nie ustają w swej polemice przeciw podatkowi od dochodu, który niedawno nabył mocy prawa. W Berlinie, liczba podatkujących (posiadających dochód więcej 1,000 talarów) jest 9,000, których dochod ogólny szacowany jest na 20 miljonów. Otoż, podatek ogólny który będą musieli zapłacić, odtrąciwszy wynagrodzenie za prawo bicia bydła i młecia, dojdzie do 420,000 talarów, tak iż Berlin, którego ludność nie wynosi jak tylko $\frac{1}{32}$ ludności całego kraju, będzie uczęstniczył w tym nowym podatku w proporcyi $\frac{1}{6}$.

— *Gazeta Spener* zawiera artykuł nader godny uwagi o postawie Mocarstw Wschodnich w obec wypadków mogących się zdarzyć we Francyi. Powtarza, że Mocarstwa te powstrzymają się od wdania się w interesa wewnętrzne Francyi, ale przedsięwezmą środki surowe dla odparcia wszelkiej napaści na granicach Niemiec. Wszystkie Gabinety Niemieckie zgodziły się zrobić, podczas nadchodzącej zimy, przygotowania potrzebne, iżby wszystkie armije niemieckie mogły być zebrane, na stopie wojennej, za pierwszém wezwaniem. Nadto, wojska po garnizonach zachodnich będą rozłożone tak iżby mogły być zebrane prędko, i skierowane ku granicy. Przygotowania, co się tyczy fortec zachodnich, będą ukończone również podczas zimy.

MUNICH, *20 Października*. Dzisiaj, na pierwszém posiedzeniu swojém, Pierwsza Izba uchwaliła jednozgodnie prawo o poborze tymczasowym podatków, takie jak było uchwalone przez Izbę Deputowanych.

— Wszystkie Izby handlowe Bawaryi, bez wyjątku żadnego, oświadczyły się teraz, nie tylko za utrzymaniem Zollverein'u, ale nadto za przystąpieniem Hanowru.

22 Października. Izba Deputowanych zatwierdziła, dzisiaj, rachunki dotyczące summ nadzwyczajnych, nie objętych budżetem, na rok 1847—49, i do żup solnych.

DREZNO, *20 Października*. Sejm zwołany jest na 1 Grudnia, do Drezna.

ANGLIJA.

LONDYN, *25 Października*. Dowiedziawszy się od Posła swojego w Londynie o odmowie, przez którą lord Palmerston odpowiedział, na żądanie xięcia Castelcicala by przesłane były poselstwom angielskim exemplarze broszury Pana Mac-Farlane, przeznaczonej do zbicia sławnych listów Pana Gladstone, Rząd Neapolitański dał wiedzieć Posłowi Angielskiemu w Neapolu, notą, datowaną z dnia 29 Września, że jakkolwiekbądź jest przekonany że Anglija nie miała nigdy innego celu jak tylko obronienie Królestwa Obojga Sycylij od nowych zamięszań, życzyłby sobie wszakże widzieć Rząd Angielski zasięgającym wiadomości, o interesach wewnętrznych Obojga Sycylij, u Ministra Angielskiego w Neapolu, który mieszka oddawna w kraju, i byłby zapewne w stanie wskazać i sprostować błędy, których są pełne listy P. Gladstone. Minister Spraw Zagranicznych Królestwa Obojga Sycylij wynurza zarazem nadzieję, że Ministerstwo Angielskie nie odrzuci sposobności, którą mu on nastręcza, lepszego oświecenia się o stanie rzeczywistym interesów wewnętrznych Królestwa Obojga Sycylij, i łączy, przeto, do swej noty dwadzieścia exemplarzy broszury P. Mac-Farlanè.

— Lord Wielki Sędzia (lord Campbel), znajdujący się w Rzymie, 7 Października miał posłuchanie u Papieża. *Standard* daje do zrozumienia, że zapewne traktowane były na tém posłuchaniu kwestye zostające w związku z billem o tytułach duchownych katolickich.

— Następujący jest wypadek rozdzielenia nagrod wielkiej Wystawy Powszechnej:

	Anglija.	Francya.	Inne kraje.
Wielki medale	80	56	36.
Medale 2-giej klassy	1,265	628	1,034.
Wzmianki pochwalne	920	372	801.
Ogółem . .	2,265	1,056	1,871.

— Xiążę Albert rozpisał listy własnoręczne z podziękowaniem do wszystkich członków zagranicznych Kommisyi Wystawy. Pałac Kryształowy nie przestaje wypróżniać się szybko. Reklamacye exponentów przeciwko wyrokom Jury stają się coraz bardziej liczne. *Times* radzi im nie poruszać tej kwestyi, i tłumaczy się iż nie może przyjąć do swoich kolumn żadnego listu traktującego ten przedmiot. Przychod Kommisyi Wystawy doszedł do 505,107 funt. sterl. 5 szyl. 7 pensów (około 3,030,644 r. sr.); wydatki szacowane są najwięcej jeżeli do 300,000 f. st. (1,800,000 r. sr.), tak iż pozostanie kapitału gotowego więcej niż 200,000 funt. sterl. (1,200,000 r. sr.).

— Na Radzie Tajnej, która się odbyła przedwczora w Windsor, Parlament został odroczony na nowo do 15 Stycznia.

— Hrabia Lavradio, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Portugalski w Londynie, przyjęty był, tegoż dnia, przez Królowę, i wręczył jej swoje listy wierzytelne.

— Pord Palmerston odpowiedział na adres Kompanii żeglugi półwyspowej i wschodniej względem przyprowadzenia do skutku drogi żelaznej Egyptskiej, że, pomimo zajść które powstały pomiędzy Sultanem i Vice-Królem, niema powodu lękać się o zbudowanie kolei żelaznej z Alexandryi do Kairu.

— Piszą z Alexandryi, 8 Października, że, 4 b. m., inżynierowie angielscy, przysłani do Egyptu przez P. Stefenson, udali się do Kairu, dla przedstawienia się Vice-Królowi, i że mieli zaraz potém rozpocząć swoje roboty.

— Dowiadujemy się, że Minister Austryacki, hrabia von Buol-Schauenstein, odjechał, 22 b. m., przez Douvres, na stały ląd.

— Sir John Ross przybył, w Sobotę, do Londynu, przyjeżdżając ze Szkocyi. Udał się do admiralicyi, której przedstawił rozmaite przedmioty zebrane w swej podróży, a które uważa za pochodzące ze statków expedycyi sir'a John Franklina.

— Czytamy w przeglądzie tygodnia dziennika *Spectator:* «John Bull jest stanowczo wcieleniem wszystkich sprzeczności. Lęka się wydatków wojny a lubi narażać się na nią. Przeciwny wmięszaniom się drugich, sam mięsza się chętnie do sporów domowych innych narodów. Swojém wdaniem się zbrojném, w roku 1841, pomiędzy Sultana i Mehemet'a Ali, Anglija o mało co nie zapaliła wojny kontynentalnej. Jednym z powodów do zajścia pomiędzy Sultanem teraźniejszym i Abbas-Paszą, jest droga żelazna z Alexandryi do Suez. Wielka Kompanija Indyjsko-Angielska, która chce drogi żelaznej, jest dobrze widziana przez Rząd Egyptski, Lloyd Austryacki, który chce kanału, przez Ministrów Konstantynopolskich. Jest to dalszy ciąg sporu pomiędzy kompaniją wschodnią i półwyspową w celu oddalenia, w osobie Austryi, rywala na drogach Indyi. Zawsze się znajdą ludzie gotowiuteńcy podpalić dom sąsiada, by ogrzeć ręce własne; ale targać się na całość Państwa Tureckiego, wciągać Angliję do wojny, jest to zaiste zbyt wielkie ryzyko dla zadośćuczynienia podobnym widzimi-się.»

26 Października. Czytamy w *Times:*

«Królowa odbyła Radę Tajną w Windsor, której głównym przedmiotem była wymiana grzeczności z powodu Wystawy.

«Lord Seymour i lord Granville mianowani zostali członkami Gabinetu, za przyłożenie się do Wystawy, każdy w swych attrybucyach.

«Kompanija Wschodnio-Indyjska przyniosła w darze Królowej, jako Cesarzowej Indyj, najpiękniejsze klejnoty Lahory i wyroby Indyj w ogólności.

«Architekt, inżynijer-konsultant i przedsiębierca Pałacu Kryształowego otrzymali godność kawalera (Knight). Imiona sir'a Joseph Paxton, sir'a William Cubitt i sir'a Charles Fox, zajmą miejsce zaszczytne w kronikach przemysłu i pokoju.

«Po odbyciu się Rady Tajnej, Kommisarze Wystawy uchwalili, w samymże zamku Windsor, nagrody pieniężne Policyi Wystawy. Przypomnijmy tylko ważność zysku otrzymanego i udanie się przedsięwzięcia, gorliwość i zręczność jakiegoś dziesiątka ludzi zbrojnych, którzy otrzymali ten wypadek ogromny, a znajdziemy bardzo naturalném że zostali wynagrodzeni.

«Powiadają, że sir Joseph Paxton otrzyma gratyfikacyę 5,000 f. st. (30,000 r. sr.), za swój plan Pałacu Kryształowego, co stanowi pół-trzecia procentu od kosztu budowy; nie jest to za wiele za jedną z największych idei, jakie były urzeczywistnione w architekturze po dziś dzień.»

— Rada Towarzystwa Sztuk uchwaliła, na przełożenie Xięcia Alberta, że lekcye publiczne będą otwarte o użyteczności Wystawy powszechnej i utworzenia muzeum stałego przemysłu świata.

— Summa od 2 do 3,000 f. st. ma być rozdana jako gratyfikacya żołnierzom od inżynieryi, którzy pracowali w rozmaitach służbach Pałacu Kryształowego.

— Machina do zbierania zboża, wynaleziona przez amerykanina Cormack, i przysłana na Wystawę Powszechną, nie udała się; przyrównano ją do człowieka ogolonego w połowie. Działa źle, albo nawet i nie działa zupełnie, na gruntach nierównych i górzystych.

— Poczynając od 31 Marca przyszłego, żaden statek parowy nie będzie mógł żeglować na morzach i rzekach połączonego Królestwa, nie mając klapy bezpieczeństwa na każdym kotle, wolnej od wszelkiej pieczy mechanika, i nieulegającej jego dozorowi i wmieszaniu się. Ta klapa bezpieczeństwa uważana będzie odtąd za część składową machiny. Takowe nowe rozporządzenie nakazane jest przez 2-gi oddział aktów 14 i 15 roku panowania Wiktoryi, w rozdziale 71.

27 Października. Dzienniki Londyńskie z dnia 27 Paździenika, nie zawierają zdarzenia politycznego ważnego.

Korrespondent Londyński gazety *Patrie* donosi jej, że xiążę Castelcicala, Minister Obojga Sycylij, otrzymał od Rządu swego urlop nieograniczony, dla powrócenia do Neapolu.

FRANCYA.

PARYŻ, *25 Października.* Dowiadujemy się że członkowie stronnictwa legitymistowskiego postanowili jednozgodnie, stawić opor wyraźny Prezesowi, i nie przekładać zmian w uchwale z dnia 31 Maja jak po odrzuceniu wniosku o odwołaniu całkowitém.

Z swojej strony, stronnicy domu Orleańskiego postanowili wysłać do Claremontu przyjaciela szczerze życzliwego tej familii, z usilną prośbą do Xięcia de Joinville by się raczył oświadczyć wyraźnie, czy przyjmuje lub odrzuca kandydacyą do Prezesostwa.

— Z powodu dzisiejszego przesilenia ministeryalnego Francyi, czytamy w *Times* artykuł następujący:

«Przyszłość Rzeczypospolitej (francuzkiej) stała się bardziej zagadkową niż kiedy, od czasu zmiany Ministerstwa, chociaż Prezes pozostaje spokojnym. Nie miał on innego Gabinetu na pogotowiu pod ręką, w chwili kiedy oznajmił dawnemu o swém postanowieniu odwołania uchwały z dnia 31 Maja. Dawni Ministrowie nie przestają, na prośbę Prezesa, pełnić swe obowiązki, aż do czasu utworzenia nowego Gabinetu, a Prezes pracuje nad poselstwem, mającem donieść Francyi i Zgromadzeniu o trybie postępowania jakiego zamierza się trzymać. Tak więc, nowy Gabinet utworzony będzie przez politykę poselstwa, a nie poselstwo przez Gabinet. Dwiema zasadami głównemi polityki poselstwa zostaną odwołanie uchwały z dnia 31 Maja i opór ostateczny intrygom stronnictwa anarchicznego. Głosowanie powszechne stanowi, wszakże, ustępstwo ważne temu ostatniemu, i stronnictwo porządku ujrzy w niém niebezpieczeństwo Zgromadzenia obranego pod wpływem czerwonych, chociaż czerwoni nie będą mogli być zbyt radzi, widząc przyjętą, obok tego, politykę przeciwną ich nadziejom. Przykre to położenie pogorsza jeszcze wybor, co go Prezes uczynił, osób których Rady zasięga. Należą one do najniższej sfery polityki, i wiele z pomiędzy nich znane są ze swych wad prywatnych i niemoralności politycznej. Rząd, złożony z podobnych pierwiastków, nie może posiadać zaufania narodu ani Zgromadzenia. To też, wrażenie przesilenia dało się już uczuć w Bordeaux, w Normandyi, w celniejszych miastach handlowych Francyi. Gdyby zwolniono nieco surowości prawa wojennego, ujrzanoby dwadzieścia departamentów w ogniu. Jesteśmy tego zdania, że niepodobieństwem będzie dla Zgromadzenia zachować swoję godność i władzę, w obec trudności które mu przygotowywa polityka pałacu Elysée. Nie będzie ono miało dosyć jedności, dla stawienia czoła członkowi równie przezornemu jak chciwemu władzy, i opartemu na popularności przeważnej. Oskarżają Napoleona iż pracuje nad przedłużeniem swego urzędowania, by je pełnić w warunkach które już niesą konstytucyjnemi. Członkowie większości nie więcej są zadowolnieni od niego z Konstytucyi, ale nie mogliby, jak Napoleon, zrobić odezwę do kraju, i zjednać sobie massy. Ci stawią opor władzy wykonawczej, a nie mogliby zbudować innej. To też, stronnictwo parlamentowe albo by dokonało własnej ruiny, albo by się skończyło na komitecie ocalenia powszechnego, który nie jest Rządem istotnym. Gdyby nawet władza dyktatorska mogła się sprawować w imieniu rewolucyi, nie znamy przykładu żeby się kiedy oparła podobnemu wzburzeniu. Kraj nie używa już tego pokoju, chociaż przechodniego, którego zaczynał kosztować niadawno. Stała i mocna forma Rządu może-li być utworzoną we Francyi? Oto jest prawdziwe pytanie. Własność jest tam osłabiona przez podziały; arystokracya prześladowana i górowana przez rewolucyę; monarchija zniweczona przez brak jej podpor przyrodzonych; kraj puszczony na wzburzenia i walki; przyszłość narodu traci się w niepewnościach.»

— *Assemblée Nationalle* kończy temi wyrazami sprawozdanie o przyjęciu okazaném Kossuthowi przez mera i urząd miejski Southampton'u:

«Korporacye mieszczańskie angielskie są, jak widać, w humorze bawienia się; nie będziemy im zazdrościć tych zabaw.

«Ale nie trzeba mieszać narod angielski z temi korporacyami, ożywionemi uczuciami czysto-przemysłowemi, złożonemi z przedsiębierców dróg żelaznych i oberżystów, którzy dla tego tylko są tak gotowi podejmować i przewozić bezpłatnie Kossutha i jego orszak, że trzoda jego wielbicieli, przybywająca na jego spotkanie, zapłaci sowicie wydatek.

«Główne dzienniki Londyńskie, na czele których *Times* ma zaszczyt figurować, nie mówią o tej farsie jak tylko z pogardą na jaką zasługuje.»

27 Października. (Depesza telegraficzna, otrzymana w Berlinie.) Nowe Ministerstwo zostało utworzone. Złożone ono jest jak następuje: Minister Sprawiedliwości, P. Corbin; Spraw Zagranicznych, P. Turgot; Wewnętrznych, P. Thorigny; Handlu, P. Casabianca (reprezentant); Wojny, P. Leroy de St.-Arnaud, Marynarki, P. Fourtoul; Finansów, P. Blondel; Prac Publicznych, P. Locrosse (reprezentant); P. de Munpas Prefektem Policyi, na miejsce P. Carlier.

— (Drogą zwyczajną). *Monitor Powszechny* w numerze dzisiejszym, ogłasza listę Ministrów składających nowy Gabinet. (Lista ta jest taka sama jak ta którą zakommunikowała depesza telegraficzna Berlińska, a o której wyżej.)

Dotąd jeszcze uczucie które daje się widzieć w Paryżu jest to: pogarda dla nowego Gabinetu. Nikt go nie bierze na prawdę. Kommisya nieustająca, która sią zgromadziła dla otrzymania doniesienia o tem rozwiązaniu przesilenia, bawiła na posiedzeniu kilka minut zaledwie. Ona rozumiała że Gabinet nie wart był narady.

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. *New-York, 11 Października.* Zajmują się czynnie w Stanach Zjednoczonych kandydacyą do prezesostwa. P. Webster jest pierwszym kandydatem whigów i prowadzony jako taki przez *New-York Messenger*, dziennik najwięcej mający wpływu w tém stronnictwie. Inni kandydaci whigów są: P. Millard Fillmore, Prezes teraźniej-

szy, jenerał Winfield Scott i P. Henryk Clay; Stany Północne popierają Pana Scott; Południowe Pana Fillmore. Stronnictwo demokratyczne jest bardzo podzielone. Wybor jego pada na PP. James Buchanan, z Pensylwanii, jenerała Cass, z Miczygan, Senatora Douglas, z Illinoa, i jenerała Houston, z Texas.

— Wiadomości z Kalifornii mało przedstawują interessu. Wybory pochłaniają całą czynność mieszkańców. Prawa również mało są szanowane jak zazwyczaj. Trzej złoczyńcy, skazani za kradzież na wielkiej drodze, zostali powieszeni przez pospólstwo, pomimo Zwierzchności.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W Zbiorze dziejów morskich (Морской Сборникъ) znajdujemy następujący ustęp:

«W ciągu wojny za niepodległość Greków, Rząd Austryacki, lubo urzędowie nieutralny, stale jednak okazywał niejakąś protekcyą Turkom; statki wojenne Austryackie zatrzymywały nawet czasem statki Greckie, pod pozorem, że mają stosunki z korsarzami. W 1827 roku, 7 (19) Października, wiliją bitwy Nawaryńskiej, dwa statki wojenne Austryackie, «Fenice», pod dowodztwem Lejtnanta Domeniko Rokko, i «Vigilante», pod wodzą Lejtnanta Giovanni Buratowicz von Flagentrej, krążyły około odnogi Nawaryńskiej, jak się zdaje, w celu śledzenia działań eskadr sprzymierzonych, i donoszenia o nich Flocie Turecko-Egyptskiej. Admirał Codrington, nie dowierzając neutralności Austryackiej, i pragnąc skryć przed Turkami poruszenia swoje, posłał na oba statki oficerów ze swego okrętu, z rozkazem wezwania do siebie obu dowodzców dla układów. Lejtnant Rokko, zgadłszy o co rzecz chodzi, oświadczył przysłanemu, iż on, jako dowódzca, statku opuścić nie może, lecz że gotów posłać do Admirała starszego swojego oficera. Otrzymawszy odpowiedź, iż proszą mianowicie jego, a nie potrzebują jego oficera, Rokko opuścił swoje stanowisko, oddalając się od brzegów Grecyi. Lejtnant zaś Buratowicz srogo został ukarany za lekkomyślne przyjęcie wezwania. Po przybyciu jego na okręt «Azya», było mu oświadczono, że eskadra sprzymierzona wejdzie do odnogi Nawaryńskiej, i że, dla pozbawienia go możności doniesienia o tém nieprzyjacielowi, ma on pozostać na okręcie admiralskim. I tak mimowolnie był on świadkiem bitwy Nawaryńskiej, i ledwo po jej ukończeniu powrócił na swój statek, krążący, pod nieobecność dowodzcy, u wejścia do odnogi. Naprożno protestował przeciw temu Admirał Dandolo, dowodzący wtedy siłami morskiemi Austryackiemi na Archipelagu.»

* * *

W Konstantynopolu oczekują przybycia niebawem z Anglii czterech nowych parostatków, przeznaczonych do zawiązania kommunikacyi w Bosforze. W ogóle takich parostatków będzie tam ośm, z których trzy będą stale chodziły po brzegu europejskim, dwa po azyatyckim i dwa między Scutari i Konstantynopolem; ósmy pozostanie w zapasie. P. Owanes Kujundżian mianowany Dyrektorem Kompanii, która się na ten cel utworzyła; P. K. Lafontaine — Agentem i Kapitan Klisian — Inspektorem parostatków.

* * *

Celniejsi fabrykanci cukru w Paryżu donieśli tamecznej Akademii Nauk, iż cukier rafinowany ulega obecnie chorobie, sprawianej przez jakąś skrytopłciową mikroskopiczną roślinę (rodzaj grzybka), którą się powleka cała powierzchnia cukru.

* * *

Piszą z Turyngii, z dnia 10 Października, iż tam jabłka jeszcze na drzewie pokrywają się czarnemi plamami, a po zdjęciu stają się zupełnie czarnemi i zaczynają gnić. Obok tych czarnych jabłek, w wielu miejscach rozpuszczają się kwiaty w całkowitym swoim uroku. Pierwsze jawisko, jak się zdaje, ma związek z chorobą kartofli, winogradu i drzew oliwnych.

* * *

Gazety francuzkie donoszą, iż *P. Medzi*, w Medyolanie, otrzymał przywilej na wynalazek, zależący na tem, iż, przy użyciu pewnych substancyj, jedwab może być otrzymywany w zimnej wodzie z żywych poczwarek, tak iż te ostatnie nie giną. Dawno już pisano było o tym ważnym wynalazku, lecz wydany obecnie przywilej dodaje mu wiele podobieństwa do prawdy.

* * *

W jednym z kościołów Oxfordskich odprawiał niedawno nabożeństwo 105-letni *pastor Fletscher*. Kazanie, które miał, trwało trzy kwadranse, i głos jego, lubo to kościoł obszerny, był słyszany wszędzie najwyraźniej; przytém przywodził często texty z Pisma Świętego, bynajmniej nie używając xięgi.

* * *

Kiedy po bitwie pod Lipskiem francuzkie wojsko śpieszyło do Renu, twierdza Moguncka była pierwszym przytulkiem uciekających. Nie tylko szpitale, koszary i rządowe gmachy, ale prywatne mieszkania napełnione były chorymi i ranionymi. Lecz wielu kończyło życie na ulicach. Jednego z takich nieszczęśliwych, bliskiego już śmierci, zdybał jakiś student, zapytał kto jest, i dowiedziawszy że to jego ziomek z Palatynatu, wziął do siebie, sprowadził chirurga, który go wyleczył, tak że uratowany mógł na św. Marcin w 1813 r. powrócić do domu. Student, choć sam niedostatni, wszystkie koszta opatrzył. Ów żołnierz jest teraz gminowy sługa Kasper Bertram w Ruppertsberg, a ów student Kardynał Jan Geissel, Arcybiskup Koloński.

Позволяется печатать. 25 Октября 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.